

Sygn. akt I C 850/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: Karolina Sięka

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z. (1)**

przeciwko **M. Z. (1), I. B., P. Z. (1)**

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. powództwo oddała

II. zasądza od powoda na rzecz adwokata A. Z. kwotę 4.428 zł brutto (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu P. Z. (1) z urzędu.

Sygn. akt I C 850/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20.10.2016 r.

Pozwem z dnia 18 maja 2015r powód K. Z. (1) wniósł przeciwko M. Z. (1) , I. B.

i P. Z. (1) o stwierdzenie ich niegodności dziedziczenia po R. Z. (1).

W uzasadnieniu podał ,że jest bratem zmarłego w dniu 21 maja 2014r R. Z. (1) , a pozwani to żona i dzieci zmarłego.

Spadek po R. Z. (1) na mocy ustawy przypada pozwanym . Winni być oni jednak uznanymi za niegodnych dziedziczenia po nim bowiem pozostawili go oni w położeniu grożącym niebezpieczeństwem utraty życia, nie wspierali go w chorobie , nie udzielali pomocy, dążyli do usunięcia go z mieszkania. Oskarżyli go o przemoc w rodzinie przez co toczyła się przeciwko niemu sprawa karna zakończona ugodą, na mocy której spadkodawca miał opuścić wspólne mieszkanie. Spadkodawca cierpiał na zaburzenia depresyjno- lekowe na które się leczył . Pozwani nie wspierali go w chorobie , nie udzielili mu pomocy , dążyli do usunięcia go ze wspólnego mieszkania. Ich postępowanie było umyślne i miało na celu degradację osoby spadkodawcy a jego choroba spotkała się z ich strony ze znieczulicą i brakiem tolerancji.

W ostatnim okresie życia R. Z. (1) zajmował się nim powód który złożył wniosek o jego ubezwłasnowolnienie i załatwił mu pobyt w (...) natomiast pozwani nie interesowali się jego losem, zerwali z nim kontakt.

Pozwani na pierwsze wezwanie sądu nie ustosunkowali się do jego treści . Na pierwszej rozprawie pozwana M. Z. (1) oswaideczyła ,że nie uznaje żądania pozwu , wniosła o jego oddalenie. Wyjaśniła ,że pozwana I. B. przebywa poza

granicami kraju w Kanadzie od 11 lat. Pozwany P. Z. (1) poparł swój wniosek o ustanowienie dla siebie adwokata z urzędu.

Następnie pozwana M. Z. (1) w piśmie z dnia 27 maja 2016r (k. 53) zaprzeczyła okolicznościom wskazanym w pozwie – podała ,że jej zmarły mąż R. Z. (1) był człowiekiem despotycznym , agresywnym , wszczynającym awantury , nadużywającym alkoholu , stosującym wobec niej przemoc fizyczną polegającą na kopaniu jej , ciągnięciu za włosy , biciu jej głową o ścianę . Nie pozwalał przeglądać jego dokumentów w tym chorobowych , a każda taka próba kończyła się użyciem przemocy z jego strony. Wreszcie zmusiło to pozwanych do złożenia na niego doniesienia do prokuratury w trakcie postępowania karnego przeciwko niemu on sam zgodził się opuścić wspólne mieszkanie.

Pozwany P. Z. (1) działający poprzez ustanowionego dla niego adwokata z urzędu wniósł o oddalenie w stosunku do niego powództwa i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (k 56)

W uzasadnieniu podał ,że to nie zachowanie pozwanych było naganne lecz zachowania spadkodawcy w stosunku do swojej rodziny a polegało na znęcaniu się przez niego nad jej członkami przez co toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne zakończone ugodą i warunkowym umorzeniem postępowania.

Pozwana I. B. w piśmie jakie przysłała z Kanady do sądu dnia 06.10.2016r (k. 114) podała ,że jej ojciec R. Z. (1) znęcał się nad swoją rodziną fizycznie i psychicznie. Wszczywał awantury krzyczał ,że zabije swą żonę rzucał przedmiotami , rodzina musiała w obawie przed nim uciekać z domu. Na M. Z. (1) zamachnął się kiedyś śrubokrętem , bił ją pięściami , kopał. W końcu rodzina złożyła na niego doniesienie do prokuratury i w efekcie zgodził się on opuścić wspólne mieszkanie i przenieść do swej matki.

Sąd ustalił :

Spadkodawca R. Z. (1) zmarł dnia 21 maja 2014r

Dow: odpis aktu zgonu –k. 17

Był bratem powoda oraz mężem pozwanej M. Z. (1),

i ojcem pozwanych P. Z. (1) i I. B..

Dow: odpis aktu zgonu k. jw. oraz odpis aktu urodzenia k. 16.

Rodzina Z. mieszkała w lokalu na os. (...) w K. . Mieszkanie to stanowi do dzisiaj własność Gminy a zostało przez małżonków Z. wyremontowane za pieniądze pochodzące z pobranego przez nich wiele lat temu i spłaconego już kredytu. Stosunki pomiędzy małżonkami M. i R. Z. (1) oraz pomiędzy R. Z. (2) a dziećmi nie były dobre. R. Z. (1) najprawdopodobniej na skutek rozwijającej się u niego powoli choroby nerwowej jak i nadużywania przez niego alkoholu stawał się z biegiem czasu coraz bardziej agresywny w stosunku do członków swej rodziny. Będąc pod wpływem alkoholu wszczywał z byle powodu awantury , krzyczał na żonę , dzieci , obrażał ich , używał też wobec nich przemocy fizycznej choć tej głównie względem żony . Jeszcze przed ślubem rozbił jej gitarę na głowie, rozciął wargę , później często szarpał ją, ciągnął za włosy , zdarzył się przypadek gdy wysypał jej na głowę proszek do prania a potem uderzał jej głową o wannę , innym razem natomiast próbował ugodzić ją śrubokrętem , którym się nad nią zamachnął i tylko dzięki pomocy P. Z. (1) udało się pozwanej uniknąć niebezpiecznego ciosu . Ich syn P. Z. (1) był już wówczas i jest nadal chory na s. (...). R. Z. (1) zwracał się nie raz do niego słowami „ ty głupolu”. R. Z. (1) nie zezwalał członkom swej rodziny dotykać swoich rzeczy , które zamykał na klucz w szafie , w tym swoich dokumentów , jak się okazało później dotyczących też swego leczenia, a najdrobniejsza próba przejrzenia jego rzeczy kończyła się awanturą z użyciem przemocy. W czasie wszczynanych przez niego awantur nie raz pozwani musieli uciekać przed nim z domu w obawie o swoje zdrowie. Nie dawał też rodzinie pieniędzy na życie i często im ich brakowało. Wszystkie problemy wynikające z zachowania R. Z. (1) oraz dodatkowo choroba psychiczna P. Z. (1) spowodowały że pozwana M. Z. (1)

nie mogąc zapanować nad stresem również przez jakiś czas uciekała się do alkoholu, ale wyszła z nałogu i od pewnego czasu nie pije w ogóle.

Dow: zezn, św. M. M. –k. 106,

zeznania pozwanych : M. Z. , P. Z. (1) –k. 107- 111

Początkiem 2005r – po kolejnej awanturze podczas której R. Z. (1) usiłował uderzyć tym razem swą córkę I. - ta zdecydowała się wraz z M. Z. (1) złożyć do organów ścigania doniesienie o popełnieniu przez niego przestępstwa znęcania się nad nią i jej matką . Wszczęte zostało przeciwko niemu postępowanie. Sam R. Z. (1) wyjaśniając podał ,że nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów ale potwierdza ,że czasami używał słownych gróźb wobec żony ,że raz poszarpał się z córką ,że żona w przeszłości piła alkohol , potem przestała

Dow; wyjaśnienia R. Z. akta prok. K. 27.

W trakcie postępowania karnego R. Z. (1) został zbadany psychiatrycznie i z opinii tam wykonanej w 2005r przez dwóch biegłych psychiatrów wynika ,że nie jest chory na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy ani upośledzenia umysłowego, może brać udział w postępowaniu , ale ma organiczne zaburzenia osobowości i w okresie od 2001r do 2005r w zakresie zrzucanego mu czynu miał ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym.

Dow; opinia w aktach prokuratorskich 2 ds. 225/05 –k. 36

W trakcie procesu przed sądem karnym – przeprowadzono mediacje w wyniku których R. Z. (1) zgodził się opuścić zajmowane dotąd wspólnie z rodziną mieszkanie i przenieść do mieszkania jego matki i zamieszkać razem z nią .

Dow: akta karne II K 800 /05/ N –k. 61-62

Następnie w związku z ugodą zawartą przed mediatorem Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 05 września 2005r – sygn. II K 800/05/N – umorzył warunkowo postępowanie w stosunku do R. Z. (1) oskarżonego o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną M. Z. (1) oraz córką I. Z. , oddał go pod dozór kuratora i zobowiązał go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Dow: odpis wyroku – k. 71 cyt. akt karnych. , zgłoszenie popełnienia przestępstwa – k. 1 akt prokurat. 2 Ds. 225/05

Po zakończeniu tego postępowania czyli w 2005r R. Z. (1) opuścił mieszkanie, które dotąd zajmował ze swą rodziną i przeniósł się do swej matki, która mieszkała niedaleko.

Dow: zgodne zeznania stron k. j.w.

Tam jego rodzina tj. żona i dzieci nie odwiedzały go. Córka jego I. Z. wkrótce potem tj. jeszcze w 2005r wyjechała na stałe do Kanady gdzie wyszła za mąż i gdzie mieszka do dzisiaj. Syn jego P. leczy się na s. (...) , mieszka cały czas z matką M. Z. (1) , która się nim opiekuje ,

Dow: zeznania pozwanej M. Z. –k. 109 , zaświadczenia o stanie zdrowia P. Z. (1) , jego leczenia w tym i pobytów w szpitalu w latach od 2004 do 2012r-k. 57- 62

R. Z. (1) odwiedzał tylko jego brat K. Z. (1). On też złożył w roku 2009 wniosek o wyrażenie zgody na umieszczenie R. Z. (1) w domu pomocy społecznej i taka zgodę sądu uzyskał na mocy postanowienia z dnia 29.09.2009r – sygn.. III RNs 425/09/N – vide –k. 6 akt XI Ns 221/10.

Następnie w 2010 złożył wniosek do sądu o ubezwłasnowolnienie R. Z. (1) , a postanowienie w tej kwestii uwzględniające wniosek zostało wydane dnia 2 grudnia 2010r – sygn. XI Ns 221/10 –

dow: odp. Post. k. 60 akt XI Ns 221/10.

W trakcie postępowania o ubezwłasnowolnienie ,w którym uczestniczyła również pozwana M. Z. (1) – wykonana została w lipcu 2010r opinia na okoliczność stanu zdrowia psychicznego R. Z. (1) stwierdzająca u niego zaburzenia psychiczne spowodowane chorobą A. (...) oraz jego niezdolność do samodzielnej egzystencji. Nie ma jednak w tych aktach dowodu doręczenia odpisu tej opinii uczestnicze M. Z. (1) .

Dow; opinia w aktach j.w XI Ns 221/10. –k. 22

R. Z. (1) przebywał w (...) w K. przy ul. (...) od marca 2011r do maja 2014r tj. do swej śmierci. Odwiedzał go tam tylko K. Z. (1) , natomiast nie robili tego pozwani, którzy zresztą nie wiedzieli ,że on tam przebywa bo nie poinformował ich o tym K. Z. (1)

Dow; zeznania św. E. S. –k. 63, D. F. k. 64, zeznania K. Z. i pozwanych .

O śmierci R. Z. (1) i jego pogrzebie również nie poinformował pozwanych K. Z. (1) . Pozwani więc w tym pogrzebie nie uczestniczyli.

Dow; zeznania stron k. j.w.

Powyższy stan faktyczny jest oparty na cytowanych dokumentach urzędowych i prywatnych , zeznaniach świadków i stron. Sąd odmówił wiary powodowi w części w jakiej twierdził on że zmarły jego brat R. Z. (1) nie używał przemocy fizycznej i psychicznej w stosunku do pozwanych – bo przeczą temu zarówno zeznania świadka M. M. w tym procesie jak i treść wydanego w sprawie karnej orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania w stosunku do R. Z. (1) oskarżonego tam o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną i córką . Z treści art. 66 kodeksu karnego wynika że warunkowe umorzenie zastosowane może być w sytuacji kiedy między innymi (obok innych jeszcze przesłanek) okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości.

Dla Sądu Karnego musiały nie budzić wątpliwości skoro orzeczono o warunkowym umorzeniu a postanowienie to jest prawomocne.

Ponad jednak wszelką wątpliwość akty przemocy ze strony R. Z. (1) w stosunku do jego żony i córki a także znęcanie się psychiczne nad P. Z. (2) musiało mieć miejsce bo poszczególne fakty z ich życia zostały tu i przez świadka ale głównie przez strony tj. pozwanych opisane ze szczegółami świadczącymi o autentyczności opisanych zdarzeń.

W połączeniu z okolicznością dotyczącą zarówno nadużywania alkoholu przez R. Z. (1) jak i rozwijającej się u niego choroby nerwowej przytoczone fakty nabierają dodatkowo waloru prawdziwości.

Stan prawny :

Zgodnie z treścią art. 928 kc jedną z trzech przyczyn uznania spadkobiercy za niegodnego jest **dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy** (art. 928 § 1 pkt 1 k.c.). Kodeks cywilny i kodeks karny nie zawierają definicji pojęcia "ciężkiego przestępstwa". Stąd też przyjmuje się, że pojęcie "ciężkie przestępstwo" użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem "zbrodnia" określonym w art. 7 § 2 k.k., a w konkretnych okolicznościach "ciężkim przestępstwem" może okazać się także czyn uznany za występki w świetle art. 7 § 3 k.k. (wyr. SA w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, z. 3, poz. 25, z glosami Cz.P. Kłaka, OSA 2005, z. 9, poz. 81 i M. Niedośpiała, OSA 2006, z. 8, poz. 76). Nie zawsze też przestępstwo to musi być wymierzone przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Przestępstwem przeciwko spadkodawcy - w szczególnych okolicznościach - może być także przestępstwo przeciwko mieniu, o ile jest ono umyślne i ciężkie, godzące w podstawy egzystencji spadkodawcy (wyr. SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13, Lex nr 1425055). Przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem i to przestępstwem umyślnym, natomiast ocena, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego, należy do sądu cywilnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że w granicach art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany wyrokiem sądu karnego co do ewentualnego popełnienia przestępstwa przez

spadkobiercę oraz jego winy (wyr. SA w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2013 r., I ACa 23/13, Lex nr 1307390), ale sam jest władny ustalać, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego.

Powód twierdzi, że pozwani dopuścili się umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy – donosząc na niego do organów ścigania, oskarżając go o przemoc – przez co chcieli się go pozbyć z mieszkania i zdjąć z siebie obowiązek opieki nad nim podczas gdy on wymagał ich opieki jako człowiek chory.

Postępowanie dowodowe jednak nie potwierdziło zasadności tego twierdzenia.

Czas w jakim pozwani mieli dopuścić się umyślnego przestępstwa to rok 2005 kiedy wszczęte zostało postępowanie karne przeciwko spadkodawcy.

Wtedy jeszcze pozwani nie mieli świadomości z jaką chorobą mają do czynienia w przypadku spadkodawcy, bo choć już przed tą datą leczyl się on w szpitalu psychiatrycznym to jednak pozwana M. Z. (1) nie wiedziała co to za choroba, mówiło się co najwyżej o chorobie nerwowej. Sam R. Z. (1) o swej chorobie nie mówił i nie pozwalał sprawdzić jego dokumentacji medycznej, nikogo do niej nie dopuszczając jak i do innych swoich rzeczy które na stałe trzymał zamknięte pod kluczem w szafie. Pozwani jako laicy nie mogli zdawać sobie sprawy, że są to początki choroby A. (...) – bo tego nawet specjaliści w sprawie karnej nie stwierdzili w opinii z 2005r – rozpoznając jedynie u niego zaburzenia emocjonalne ale nie chorobę psychiczną w sensie psychozy. Zarzut więc, że pozwani już wtedy zdawali sobie sprawę z konieczności opieki nad chorym psychicznie człowiekiem i celowo chcieli się tej opieki pozbyć – jest nieuprawniony i całkowicie niezasadny. Składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez R. Z. (1) kierowali się obawą o swe zdrowie a nawet życie i zwykłym ludzkim pragnieniem życia w normalności, bez ciągłych awantur, rzucania sprzętami, wyzwiskami, używania przemocy fizycznej, alkoholu. Doniesienie to zostało złożone co należy pamiętać po kolejnej awanturze wywołanej przez R. Z. (1) w czasie której przymierzał się on do uderzenia córki I. . Eskalacja takich jego zachowań doprowadziła do podjęcia decyzji o ich przerwaniu.

Nie zależało pozwanym bynajmniej ani na pozbawieniu go majątku bo po pierwsze mieszkanie, w którym razem z nim zajmowali nie jest jego ani ich własnością tylko Gminy – a po drugie nie wiedzieli wtedy jeszcze jaki będzie los mieszkania jego matki do której się wyprowadził a w którym później dopiero odziedziczył udział jako jeden z jej spadkobierców. To mieszkanie zresztą w ogóle ich nie interesuje. Nie zależało też pozwanym na uniknięciu opieki nad chorym R. Z. (2) bo w chwili gdy składane było przez nich doniesienie do prokuratury nie wiedzieli oni na co jest on chory, jak będzie rozwijać się choroba, jakie przyjmie rozmiary i formę. Zależało pozwanym tylko i wyłącznie na swoim bezpieczeństwie w sensie na życiu bez ciągłej obawy o to, że może wydarzyć się jakaś tragedia bo agresja R. Z. (1) narastała z biegiem czasu. Chcieli po prostu żyć w spokoju co po wielu latach ciągłych awantur, napięć i stresów należało się im, a wiedzieli też, że R. Z. (1) może zamieszkać ze swą matką. Wyprowadził się on zresztą do niej w 2005r dobrowolnie w związku z w ugodą jaką zawarł z pozwaną M. Z. (1) i I. Z.. Trudno obwiniać pozwanych, że po tym co przeżyli z R. Z. (2) nie chcieli go tam odwiedzać aby nie przeżywać ponownie tego od czego się wreszcie uwolnili. Zresztą pozwana I. Z. zaraz po zakończeniu sprawy karnej tj. w roku 2005 wyjechała na stałe do Kanady i mieszka tam do dzisiaj a pozwany P. Z. (1) jest chory od wielu lat na s. (...) i sam wymaga opieki. Pozwana natomiast M. Z. (1) po rozstaniu się z ze swym mężem zajmowała się i zajmuje nadal chorym synem P. i nie można jej mieć za złe, że nie odwiedzała męża. Nie docierały do niej żadne informacje o rozwijającej się u niego chorobie bo o tym nie informował jej powód który go odwiedzał, nie wiedziała też pozwana że przebywał w (...). Nie wiedziała też o jego śmierci dlatego nie była na jego pogrzebie.

Reasumując stwierdzić należy iż pozwane M. Z. (1) i I. Z. składając doniesienie do organów ścigania na R. Z. (1) nie dopuściły się tym samym umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko niemu, natomiast brak ze strony wszystkich pozwanych zainteresowania losem R. Z. (1) po rozstaniu się z nim w 2005r był podyktowany z jednej strony traumą związaną z przeżyтыми sytuacjami oraz brakiem wiedzy na temat przebiegu choroby R. Z. (1).

W przypadku pozwanej I. B. dodać należy iż z powodu nieobecności w kraju od 2005r nie była w stanie odwiedzać ojca, a co do pozwanego P. Z. (1) to ten sam z uwagi na swą chorobę psychiczną wymagał i wymaga opieki. Pozwana M. Z. (1) natomiast oprócz opieki nad chorym synem P. była najbardziej spośród pozwanych obciążona negatywnymi

doświadczeniami z obcowania z R. Z. (2) dlatego pomna ich po prostu unikała z nim kontaktu aby nie doszło do powtórzenia tego o czym chciała zapomnieć.

Z tego względu powództwo jako całkowicie bezzasadne zostało oddalone , a o kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc zasądzając od powoda, który przegrywa proces zwrot kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu P. Z. (1) z urzędu.